

UZASADNIENIE

C. G. działająca w imieniu małoletniej (...) K. wniosła o zasądzenie alimentów na rzecz powódki od ojca dziecka Ł. K. w kwocie po 2.500 złotych miesięcznie. Równocześnie wniosła o zabezpieczenie powództwa alimentacyjnego poprzez zobowiązanie pozwanego do łóżenia na rzecz dziecka na czas trwania postępowania kwoty po 1.200 złotych miesięcznie.

Pozwany Ł. K. uznał powództwo do kwoty po 400 złotych miesięcznie, a w pozostałym zakresie wniosł o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu zabezpieczył powództwo w drodze zarządzenia tymczasowego poprzez zobowiązanie pozwanego Ł. K. do łóżenia na utrzymanie małoletniej powódki (...) K. kwoty po 800 złotych miesięcznie, płatne poczynając od dnia 21 lipca 2017 roku, do dnia 15-tego każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w opłatności każdej z rat, do rąk matki małoletniej powódki C. G. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, oddalając wnioski w pozostałej części.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Małoletnia powódka M. K. urodziła się (...). Jej rodzice: C. G. i Ł. K. nie zawarli związku małżeńskiego. Po urodzeniu dziecka początkowo mieszkali razem w domu pozwanego w Z. pod W.. Po rozstaniu w 2013 roku C. G. zamieszkała wraz z córką w W.. Przed przeprowadzką do G. w 2017 roku wynajmowała mieszkanie o powierzchni 47 m², opłacając czynsz w wysokości 1.850 złotych oraz opłaty eksploatacyjne. Pozwany płacił dobrowolnie na dziecko 800 złotych miesięcznie, ponadto kupował córce ubrania. Przez kilka lat C. G. z M. K. oraz Ł. K. mieszkali niedaleko od siebie. Kontakty ojca z dzieckiem były przedmiotem sporu między rodzicami. Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2016 roku zasady kontaktów ojca z córką ustalił Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie. M. K. spędzała z Ł. K. część tygodnia, od czwartkowego popołudnia do wtorku rano, a ponadto część wakacji i świąt.

W czerwcu 2017 roku C. G. wraz z córką wyprowadziła się z W. do miejscowości G., położonej niedaleko G.-D., do domu, który w części odziedziczyła po zmarłym ojcu. Zmiana miejsca zamieszkania nie została uzgodniona z ojcem.

Wzajemne stosunki były przedmiotem rozpoznania w kilku sprawach toczących się równolegle przed Sądem Rejonowym w Golubiu-Dobrzyniu, w tym o ograniczenie władzy rodzicielskiej, wykonywanie kontaktów oraz ustalenie miejsca pobytu dziecka oraz przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieście w Warszawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Poza sprawą o alimenty we wszystkich pozostałych sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym w Golubiu-Dobrzyniu C. G. i Ł. K. co do zasady porozumieli się. Oboje ustalili zasady kontaktów ojca z córką. Jedynym punktem spornym było ustalenie miejsca przekazywania dziecka między rodzicami, co miało też wpływ na ponoszone przez nich w tym zakresie koszty. Sąd I instancji orzekł, iż miejscem tym będzie dworzec PKP T.. Orzeczenie sądu II instancji jeszcze nie zapadło.

Obecnie powódka z matką mieszka w miejscowości G., położonej około 5 km od G.-D.. C. G. jest współwłaścicielką nieruchomości o powierzchni 28,74 ha, częściowo składającej się gruntów rolnych, a częściowo z lasów. Na nieruchomości znajdują się zabudowania, w tym dom mieszkalny o powierzchni około 300 metrów kwadratowych oraz budynki gospodarcze. Nieruchomość jest przedmiotem postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności po ojcu C. G., przy czym przedmiotem sporu jest też wysokość jej udziału (1/4 albo 1/8). Po śmierci ojca przez około dwa lata koszty utrzymania nieruchomości ponosili pozostali spadkobiercy, żona ojca i dwie córki. C. G. ponosi te koszty od momentu przeprowadzenia się, bez porozumienia z pozostałymi spadkobiercami, do G..

Matka małoletniej powódki ponosi koszty utrzymania domu, głównie związane z jego ogrzaniem drewnem, a także koszty zakupu gazu do kuchenki, opłat za energię elektryczną oraz Internet. Ponadto ponosi koszty wyżywienia dziecka, w części dokonując zakupów internetowych produktów spożywczych typu „bio” oraz zakupu kosmetyków

dla dziecka. Opłaca też udział córki w zajęciach tanecznych, początkowo dwa razy w tygodniu w T., obecnie raz w tygodniu w G.-D.. Powódka chodzi do I klasy szkoły podstawowej, w systemie edukacji domowej, w którym C. G. uczy córkę sama w domu. Nie korzysta ze standardowych podręczników. Kupuje potrzebne przybory i materiały np. plastelinę, modelinę, globus, mapy. Powódka ma wykupioną prenumeratę magazynu (...) w kwocie 100 złotych na pół roku. Uczęszcza też na różne warsztaty, których koszt to 25-30 zł za 1,5 godziny zajęć warsztatowych. Matka powódki chciałabym urządzić pokój córki, kupić jej nowe meble, biurko. Jest to koszt około 2.000 złotych.

C. G. nie ma stałej pracy, utrzymuje się z prac dorywczych jak np. prowadzenie kolonii. Tego lata zarobiła 1.000 złotych. Wcześniej w czerwcu br. prowadziła kolonie, na których była też M., a koszt jej udziału (wyższy niż zarobek) został rozliczony barterowo. Ponadto otrzymuje na córkę świadczenie 500+ i zasiłek rodzinny w kwocie 124 złote. Matka powódki korzystała do niedawna z oszczędności powstałych z uwagi na odszkodowanie otrzymane z tytułu śmierci ojca, ale pieniądze te już się skończyły. Obecnie ma perspektywę pracy zdalnej na zlecenie na dłuższy okres, będzie miała z tego tytułu dochód około 1.000 złotych miesięcznie. W 2016 roku C. G. osiągnęła dochód roczny w kwocie 7.342,31 złotych, a w 2017 roku dochód roczny w kwocie 4.466,29 złotych.

Pozwany Ł. K. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, polegającą na obsłudze klienta w branży marketingowej. Jego zarobek netto to kwota 6.400 zł, po odjęciu wszystkich kosztów prowadzenia działalności. Jego dochody w toku procesu były stabilne, za wyjątkiem września 2018 roku. Pozwany nie pracował przez miesiąc w związku z rozwiązaniem poprzedniej umowy. Od 1 października 2018 roku podpisał nową umowę z inną firmą na taką samą kwotę jak do tej pory. Pozwany prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z partnerką, z którą ma dziecko w wieku 1,5 roku. Jego partnerka ma zbliżone do niego dochody. Mieszkają w domu, który pozwany kupił i wyremontował. Spłaca kredyt z tego tytułu po około 1.400 złotych miesięcznie, ponosi też wszelkie koszty eksploatacyjne związane z utrzymaniem domu. Z kolei jego partnerka kupuje jedzenie oraz ubrania, współfinansuje wyjazdy wakacyjne, w tym z udziałem (...). W 2016 roku Ł. K. osiągnął dochód roczny w kwocie 101.828,62 złotych, a w 2017 roku dochód roczny w kwocie 100.044,34 złotych.

Do czasu przeprowadzki pozwany w dużym zakresie opiekował się córką. Także wakacje i święta powódka spędzała mniej więcej po równo u obojga rodziców. Obecnie, w związku ze zmianą miejsca zamieszkania (ok. 200 km) oraz podjęciem przez nią nauki, pozwany widuje się z córką dwa razy w miesiącu, przyjeżdżając po nią do T. i tam ją odwożąc. Jest to koszt 620 złotych miesięcznie.

Pozwany wykupił córce ubezpieczenie na życie połączone z lokatą w banku (...), płacąc około 170 zł miesięcznie, a jedyną osobą uprawnioną do wypłaty jest M. K.. Jest to ubezpieczenie na życie i zdrowie oraz dodatkowy fundusz, z którego powódka będzie mogła korzystać po uzyskaniu pełnoletności.

Pozwany jeszcze przed procesemłożył na utrzymanie małoletniej powódki kwoty po 800 złotych miesięcznie. Kwoty takie płacił na rzecz córki także w toku procesu, zgodnie z postanowieniem sądu z dnia 21 lipca 2017 roku o zabezpieczeniu powództwa.

(dowody: odpis aktu urodzenia – k. 6, umowa najmu – 7, zestawienie wydatków pozwanego wraz z dokumentami bankowymi – k. 33-57, 80-83, jego zeznania podatkowe – k. 109-128, dokumenty potwierdzające wydatki powódki – k. 54-59, 102, 146-165, 179-183, jej zeznania podatkowe – k. 103-108, zaświadczenie (...) w G.-D. – k. 143, opinia (...) w T. dot. spawy opiekuńczej – k. 84-94, zeznania świadka K. W. – k. 167-168, przesłuchanie matki małoletniej powódki – k. 184-185, przesłuchanie pozwanego – k. 185).

Matka małoletniej (...) K. domagając się w jej imieniu zasądzenia na rzecz powódki od ojca dziecka alimentów w kwocie po 2.500 złotych miesięcznie twierdziła, że kwota ta jest niezbędna dla utrzymania dziecka. Przedstawiła szereg wydatków związanych z utrzymaniem dziecka, jego nauką, wychowaniem, rozwojem, ale także wydatki związane z eksploatacją domu mieszkalnego, w szczególności jego ogrzaniem. Jest to, jej zdaniem, kwota 2.250 złotych miesięcznie w okresie grzewczym. C. G. przedstawiając wydatki jakie ponosi nie wskazała jednocześnie ich źródeł finansowania (przesłuchanie matki małoletniej powódki – k. 184-185, pismo pełn. – k. 29-31 i 132-133).

Pozwany dowodził, iż żądania matki są wygórowane, nie mające odzwierciedlenia w faktycznych potrzebach dziecka, a także możliwościach finansowych rodziców. Wykazywał, że część wskazanych wydatków nie jest w żaden sposób udokumentowanych, a część rachunków nie dotyczy potrzeb dziecka. Ponadto podniósł, że matka małoletniej osiąga dodatkowe, niewykazane dochody z wynajmu domu, na dowód czego przedłożył wydruk strony internetowej. Dodatkowo zwrócił uwagę na okoliczność, że zmiana miejsca zamieszkania przez córkę, ograniczając jego kontakty z dzieckiem, jednocześnie zmusza go do ponoszenia dodatkowych kosztów przejazdu (przesłuchanie pozwanego – k. 185, pisma – k. 64-69 i 32-33).

Zgodnie z treścią na art. 133 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Krio) rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres tych świadczeń zależy, w myśl art. 135 § 1 Krio, od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego - art. 135 § 2 Krio. W sytuacji, gdy rodzice dziecka zamieszkują osobno z reguły tylko jedno z nich, podejmując zdecydowanie większe starania w wychowanie dziecka, może spełniać swój obowiązek alimentacyjny (w całości lub w części) w formie osobistych starań. Wówczas, zdaniem sądu, drugi rodzic zobowiązany jest w większym zakresie dbać o utrzymanie dziecka.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z częściowo odmienną sytuacją. Wprawdzie C. G. wykonuje względem dziecka większość działań wychowawczych i opiekuńczych, a Ł. K. zajmuje się dzieckiem rzadziej, ale wynika to nie tylko z prowadzenia odrębnych gospodarstw domowych. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że to matka dziecka, podejmując decyzję o przeprowadzce na odległość ok. 200 km, wbrew woli ojca, doprowadziła do znaczącego ograniczenia jego możliwości kontaktów z dzieckiem, a co za tym idzie możliwości dalej idącej pomocy w działaniach opiekuńczych i wychowawczych. Proces w żaden sposób nie wykazał zarzucanego pozwanemu w pozwie braku zainteresowania córką. Wręcz przeciwnie, wykazał (podobnie jak wcześniejsze postępowanie opiekuńcze) zaangażowanie ojca w istotnych sprawach córki, a także dążenie do rozwiązań kompromisowych dla dobra dziecka. Przyjęte przez rodziców zasady opieki nad dzieckiem oraz kontaktów w sposób obiektywny przewidują mniejszy zakres bezpośredniej opieki Ł. K. nad dzieckiem. Ta konstatacja prowadzi jednak do wniosku, że pozwany, zdaniem sądu, zobowiązany jest w większym zakresie finansowym dbać o utrzymanie dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja finansowa Ł. K. jest znacznie lepsza niż jego córki. Prowadzi on z partnerką gospodarstwo domowe o łącznych dochodach przekraczających dwanaście tysięcy złotych miesięcznie, czyli ponad 4.000 złotych na osobę. Nawet gdy odejmiemy stałe, konieczne wydatki, w tym związane ze spłatą kredytu i eksploatacją domu, średnie dochody są znacząco wyższe niż w gospodarstwie domowym (...) K. i jej matki. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym dzieci mają prawo do alimentów w takiej wysokości, aby zapewniały podobny poziom dochodów zarówno zobowiązanego, jak i uprawnionego do alimentacji. Stąd ustalenie przez sąd alimentów na wyższym poziomie od postulowanego przez pozwanego. Zasądzona kwota uwzględnia także kwotę 170 zł miesięcznie ubezpieczenia, jakie pozwany opłaca córce. Ponadto sąd wziął pod uwagę także ponoszone przez Ł. K. koszty dojazdu do córki z uwagi na okoliczności ich zwiększenia.

Jednocześnie sąd nie dał wiary zeznaniom C. G. w części co do zakresu oraz wysokości ponoszonych wydatków. Wskazana przez matkę powódki wysokość wydatków, w szczególności na ogrzewanie (2.250 złotych miesięcznie w okresie grzewczym), energię elektryczną, kosmetyki dla dziecka, zajęcia pozalekcyjne jest znacząco zawyżona, nie znajduje odzwierciedlenia w obiektywnych, uzasadnionych wydatkach na dziecko w tym wieku i utrzymanie domu. Podobnie wygórowana jest kwota 800 złotych miesięcznie na wyżywienie dziecka, w tym zakup produktów spożywczych typu „bio”. Należy zwrócić uwagę, że przy dokonywaniu wydatków należy w szczególności kierować się realizmem, zwłaszcza przy ocenie możliwości finansowych rodziców, ale także rzeczywistych potrzeb dziecka. Matka

powódki wielu podawanych przez siebie wydatków nie udokumentowała np. dotyczących opału. Nie wskazała też czy i jakie dochody uzyskuje z zarządzanej przez nią nieruchomości, czy to z wynajmu (części) domu, czy z tytułu użytkowania gruntów rolnych oraz lasu. C. G. oświadczyła, że chce przejąć nieruchomość w wyniku działu spadku. Nie wskazuje na źródła finansowania takiego posunięcia.

Wszystkie te wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że matka powódki albo nie wykazuje wszystkich swoich dochodów, albo wykazuje postawę życzeniową, nie licząc się z realiami oraz możliwościami pozwanego. Sąd co do zasady podziela stanowisko Ł. K. twierdzącego, że to C. G. powinna ponosić koszty wynikające z jej postępowania, w tym szczególności z przeprowadzki. Z samych jej zeznań wynika, że ponosi ona dużo większe koszty utrzymania niż poprzednio, co niewątpliwie ma też wpływ na sytuację finansową powódki. Należy też zwrócić uwagę na okoliczność, iż matka powódki w zasadzie nie pracuje, na co wskazują jej dochody przedstawione w zeznaniach podatkowych. Sąd uznał, iż C. G. ma możliwości zarobkowania i uzyskiwania wyższych dochodów. Nie musi przecież nauczać dziecka w domu, może ono korzystać z dostępnych, publicznych szkół w N. albo w G.-D.. W obecnej sytuacji na rynku pracy nie ma też problemów ze znalezieniem pracy w G.-D. lub okolicach, ewentualnie w T.. Reasumując stwierdzić należy, że matka dziecka swoim postępowaniem, zapewne nie mając takiego celu, sama doprowadziła do zmniejszenia dochodów i zwiększenia wydatków, co ma także wpływ na sytuację materialną dziecka. Żądanie zasądzenia alimentów na rzecz powódki od ojca dziecka w kwocie po 2.500 złotych miesięcznie jest, zdaniem sądu, próbą przerzucenia na Ł. K. kosztów takiego postępowania.

Pewna niefrasobliwość czy błędne kalkulacje jednego z rodziców nie mogą być jednak podstawą do ograniczenia wysokości alimentów należnych od drugiego z małżonków, zwłaszcza gdy jego sytuacja materialna jest, jak wykazano wyżej, znacząco lepsza niż dziecka. Sąd uznał, iż pozwany powinien zostać w większym stopniu zobowiązany dołożenia na utrzymanie dziecka. Realnie bowiem to przede wszystkim ojciec przyczynia się do zaspokajania finansowych potrzeb córki. Matka natomiast wykonuje względem dziecka większość działań wychowawczych i opiekuńczych. Dlatego sąd zasądził od Ł. K. na rzecz małoletniej (...) K. alimenty w kwocie po tysiąc złotych miesięcznie od dnia 21 czerwca 2017 roku do dnia 31 sierpnia 2018 roku oraz w kwocie po tysiąc sto złotych miesięcznie od dnia 1 września 2018 roku, uznając, iż rozpoczęcie edukacji szkolnej zawsze wiąże się ze zwiększeniem potrzeb dziecka związanych z wyposażeniem w stosowne przybory, książki i inne materiały, ale także odpowiednim urządzeniem miejsca nauki. Zasądzone kwoty uwzględniają też zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, a także inne koszty ponoszone przez pozwanego, w szczególności dojazdu do córki i ubezpieczenia oraz związane z opieką nad dzieckiem wówczas, gdy przebywa z ojcem i jego rodziną. Podstawowym kryterium dla sądu było bowiem dobro dziecka, a nie postawa matki, wpływająca niewątpliwie na jej obecną sytuację finansową.

Z powyższych względów sąd oddalił powództwo w pozostałej części, uznając, że zasądzenie wyższej kwoty alimentów nie odpowiadałoby przesłankom określonym w treści art. 135 § 1 Krio.

Ponadto sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem zapłaty kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolniona była powódka, ustalając, że pozostałe koszty procesu znoszą się wzajemnie między stronami.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat B. S. kwotę 90 złotych, powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług (...), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wysokość zasądzanego wynagrodzenia dla pełnomocnika ustalono w oparciu o § 10 ust. 9 w zw. § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Jednocześnie sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym, w oparciu o przepis art. 333 § 1 pkt 1 Kpc, rygor natychmiastowej wykonalności.